

Sygn. akt: XII C 3048/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Częstochowie XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Roszkowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Albrycht

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2020 r. w Częstochowie, na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. N. kwotę 5.360 zł. (pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi następująco :

- od kwoty 5000 zł od dnia 30 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 360 zł od dnia 20 marca 2019 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.350,12 zł. (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych i dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4. poleca zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa kwotę 140,88 zł. (sto czterdzieści złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) jako różnicę między kosztami uiszczonymi a kosztami należnymi.

XII C 3048/19

UZASADNIENIE

W pozwie z 23 sierpnia 2019 r. powód M. N. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 5475,98 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie tytułem : 5000zł jako zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał na skutek wypadku z dnia 7 czerwca 2018 roku oraz 475,98 zł tytułem odszkodowania . W uzasadnieniu pozwu podał, że 7 czerwca 2018 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierowca samochodu marki V. (...) nr rej. (...), ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej wskutek którego powód doznał stłuczenia nadgarstka i prawej ręki i stłuczenia mięśnia brzuchatego lewego podudzia. Szkoda została zgłoszona pozwanemu który przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł i odszkodowanie w kwocie 710,60 zł w związku z kosztami leczenia. Powód po wypadku odczuwał lęki komunikacyjne, stracił zaufanie do innych kierowców, uraz negatywnie odbił się na jego zdrowiu fizycznym i psychicznym, miał problemy ze snem, musiał zmienić styl

życia zrezygnował z codziennej aktywności fizycznej oraz spotkań towarzyskich. W wyniku wypadku powód nie mógł kontynuować swojej pracy czyli jazdy na motocyklach. Skutki wypadku odbiły się na pracy zawodowej powoda, bowiem jest jubilerem, jest praworęczny, zajmował się renowacją zabytków a odczuwane bóle ręki nie by w stanie nadal wykonywać swojego zawodu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, wskazał, że wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, przy jej ustalaniu pozwany wszechstronnie rozważył materiał i wziął pod uwagę wszystkie istotne dla oceny poniesionej przez powoda szkody okoliczności sprawy . Zarzucił nieudowodnienie roszczenia co do kwoty 475,98 zł gdyż kwota 115,98 zł wynikająca z paragonu za prywatne leczenie nie pozostaje w związku ze szkodą a to samo dotyczy kwoty 360 zł za zniszczone okulary. Kwestionował także żądanie w zakresie odsetek.

W toku sporu każda ze stron podtrzymała swoje stanowisko.

Sąd ustalił i zważył co następuje :

W dniu 7 czerwca 2018 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym ucierpiał powód, poruszający się motocyklem. Kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) był sprawcą zdarzenia, był ubezpieczony u pozwanego w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych

Powód po zdarzeniu trafił do (...) w C.. Stwierdzono stłuczenie nadgarstka i prawej ręki oraz stłuczenia mięśnia brzuchatego lewego podudzia. Zalecono leczenie, zimne okłady i przyjmowanie leku przeciwzakrzepowego, prawą rękę unieruchomiono w szynie gipsowej, a następnie w ortezie. Powód dwukrotnie odbył serię zabiegów rehabilitacyjnych, leczył się w poradni ortopedycznej. W trakcie rehabilitacji zdiagnozowano także stłuczenie prawego barku w wyniku wypadku. Leczenie skutków urazu trwało około 4 miesięcy, powód odczuwał dolegliwości bólowe. W czynnościach życia codziennego pomagała mu partnerka M. W.. Powód nadal zakłada ortezę gdy się nie porusza, np. leży lub siedzi. Przed wypadkiem był zatrudniony w klasztorze na J., przy renowacjach zabytków. Po wypadku nadal uczęszczał do pracy ale w czynnościach wymagających precyzji i podnoszenia wyreżzał go kolega A. N.. Umowa została rozwiązana bo prace zostały zakończone. Obecnie powód nie szuka pracy, która by wymagała wysiłku, ze względu na oszczędzanie prawej ręki. Powód z zawodu jest jubilerem, pasjonuje się motocyklami, sam składa te pojazdy. Po wypadku musiał ograniczyć swoją aktywność, nie jeździ już na dłuższe wycieczki rowerowe, nie może wykonywać wszystkich czynności domowych np. noszenia cięższych zakupów . Dokuczają mu bóle i opuchlizna ręki, zrezygnował z jazdy na motocyklu .

Biegły sądowy z zakresu ortopedii stwierdził, że oprócz urazów zdiagnozowanych po zdarzeniu powód doznał także stłuczenia prawego barku, w wyniku urazów nastąpił 3 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku dysfunkcji ruchowej prawego barku, którego sprawność jest ograniczona i w tym zakresie powód nie odzyska pełni zdrowia. Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry i także są rokowania na przyszłość a w przyszłości nie powinny się ujawnić dalsze skutki zdarzenia.

Dowody : dokumentacja medyczna - k. 14 do 22 akt, korespondencja między stronami przed wytoczeniem powództwa k- 23 do 39 akt, paragony fiskalne k- 40 akt, oświadczenie i skan fotografii k- 41 i 42 akt, 18-22, akta szkody k. 52 a akt, 28-50, 56-60 , zeznania świadków M. W. i A. N. k. 62 i 63 akt, zeznania powoda k. 85 akt, opinia biegłego sądowego a zakresu chirurgii i traumatologii - k. 69 do 73 akt

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. Forma i treść tych pism są właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności, nie zostały one także zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd podzielił w całości opinię sporządzoną przez biegłego chirurga traumatologa , była wydana na podstawie przedstawionej dokumentacji, po badaniu powoda , zawierała wyczerpujące odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd nie miał zastrzeżeń także do wiarygodności świadków, którzy przedstawili stan faktyczny znany im z bezpośrednich obserwacji, rzeczowo i konkretnie.

Podmiot odpowiedzialny za szkodę zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Sąd zważył, że zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Z kolei art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uprawniony może żądać przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną i fizyczną. Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności, bowiem wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2000 zł oraz odszkodowanie w kwocie żądanej poza kwotę 475,98 zł.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powódki. Zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy. Zadośćuczynienie nie może być symboliczne, musi przedstawiać realną wartość. Jego wysokość nie może być jednak nadmierna tj. powinna rekompensować poniesione szkody (orzeczenie SN z dnia 24.06.1965r. I PR 203/95).

Dokonując oceny w zakresie żadanego zadośćuczynienia sąd miał na uwadze wypracowane w orzecznictwie zasady przyznawania tego typu świadczeń. W szczególności należy tu przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2007 r wydany w sprawie V CK 282/03 „o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego i postawa sprawcy”. W wyroku z dnia 5 października 2005 r wydanym w sprawie I PK 47/05 Sąd Najwyższy zaleca : „Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu procentu uszczerbku na zdrowiu. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana.”. Z kolei w wyroku z dnia 29 września 2004 r wydanym w sprawie II CK 531/03 Sąd Najwyższy wskazuje na konieczność oceny intensywności cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Równocześnie suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., SN III 427/00).

W ocenie Sądu przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wysokości 5.000 złotych po uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 2000 zł, jest adekwatne zarówno w odniesieniu do obiektywnych przesłanek, a więc doznanego urazu jak i subiektywnych odczuć powoda. Przyznanie przez Sąd zadośćuczynienia, mieści się w granicach kompensacyjnego rozumienia zadośćuczynienia, i niewątpliwie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonego.

Na skutek wypadku powód doznał 3 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Urazy jakich doznał są związane w znacznej mierze ze sprawnością prawej ręki, która uległa osłabieniu. Przy rodzaju pracy jaka powód wykonuje / jubilerstwo, renowacja zabytków / precyzja ruchów jest bardzo istotna, a ta została zakłócona i to w sposób trwały. Biorąc ponadto pod uwagę wiek powoda, charakter jego zainteresowań i ograniczenie aktywności życiowej w związku ze skutkami zdarzenia kwota łączna zadośćuczynienia 7000 zł wydaje się być odpowiednia.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, wywołanych tym stanem zgodnie z

art. 444 § 1 k.c. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszystkie niezbędne i celowe wydatki wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. W rachubę wchodzi przede wszystkim koszty leczenia w szerokim zakresie (pobyt w szpitalu, konsultacje, wydatki na lekarstwa, zabiegi) a także zwrot utraconych zarobków. Z uwagi na fakt, że w wyniku wypadku powód utracił okulary, które uległy uszkodzeniu, zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 360 zł, jako zwrotu ich wartości. Kwota ta nie jest wygórowana, zważywszy na ceny rynkowe a wymaganie aby powód złożył dowód zakupu nie jest uzasadnione. Ze złożonej do akt fotografii wynika że okulary zostały uszkodzone zważywszy na okoliczności wypadku – związek ze zdarzeniem i upadkiem powoda z motocykla jest w ocenie Sądu niewątpliwy W pozostałej części co do kwoty 115,98 zł powództwo o odszkodowanie oddalono jako nieudowodnione. Powód nie potwierdził bowiem aby po zdarzeniu zażywał lek antydepresyjny / asertin/ ani nasenny / tritico/.

Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5360 zł, na którą składają się kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 360 złotych tytułem odszkodowania . W pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono na podstawie art. 481 § 1 k.c. z tym że od kwoty 360 zł od dnia żadanego w pozwie. Pozwany miał wiedzę w toku postępowania o uszkodzeniu okularów powoda i mógł dokonać odpowiedniej oceny. Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia zasądzono od dnia wydania orzeczenia, bowiem najpoważniejszy uraz czyli stłuczenie barku skutkujący trwałym uszczerbkiem na zdrowiu nie ujawnił się po zdarzeniu, ale w okresie późniejszym, w trakcie rehabilitacji. Oceny tego urazu oraz jego związku ze zdarzeniem dokonał biegły sądowy w toku procesu. Nie można zatem uznać że pozwany pozostawał w złoce z zapłatą w tej części.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. , zasądzając na rzecz powoda całość kosztów procesu, bowiem wygrał proces w przeważającej części /97 %/.